

Janusz Orlikowski

Tutaj

tam gdzie szatan udaje Pana Boga
jest miejsce na rozpacz i zgnuśnięte dni
pustą radość tę dobytą z ego gdy
czar wieczoru którego jeszcze nie ma

bo:

tam gdzie szatan udaje Pana Boga
plan zarysowany przez jego ogon
goni dni wspomina – nigdy teraz
które jest mu jak kropidło i woda

bo rzeka płynie jakby w miejscu była
gdy patrzeć na nią nie cielesnym okiem
a śmierć przychodzi łatwiej i choroba
rozpacz nie zna teraz zna ją tylko czas

ten zabójca radości wiecznej chwili
konfident marzeń i wspomnień które są
lancą i koniem jeźdźca co bez głowy
gna w to miejsce na rozpacz i zgnuśnięte dni

Wiara i rozum

czy wiara może znaczyć rozum?
nie wiem – jednak wolę kiedy pies biegnie
w jedynie właściwą stronę
kot zasiada na wybranym płocie
a drzewa rosną tam gdzie rosną
i porusza je wiatr

zewewnętrzny obraz zamienia się w świat
który z moim obcym udziałem
i konieczność wszystkim co jest

wtedy czas biegnie inaczej
bo jakby w ogóle nie był nawet
gdy wilk pożera jagnię
uszy zatykam myślom
patrzę i tylko widzę

lub gdy dotyka mnie ból
śmierć czy choroba przypominam jagnię
tylko widzę

i czy cielesnym okiem?
jednak wolę gdy tak potrafię

Paweł Kuszczynski

Chwile z Zelowem

Andrzejowi Dębkowskiemu

Dzień się zatrzymał,
razem z nim oddycham
jesienną jasnością
Ludzi otwartych na siebie
zobaczyłem,

byłem wśród nich –
zauważony.
Muzyka dzwonek niosła
podziw.
Zabrałem radość czystą –
jak pragnienie –
na następne dni.
Dziękuję losowi za spotkanie
z życiem pogodzone.

Zelów, 28 września 2013 roku

Stanisław Nyczaj

Żarliwy niepokój

Pamięci Władysława Hasióra
w 85-lecie Jego urodzin

– Ogień – powiedziałeś – jest materią
maksymalnie uruchamiającą wyobraźnię.

I

Te Twoje *Płonące sztandary*
ze snów o „błękitnych nadziejach” –
jakżeż łopotwałyby żarliwie
nad wydzwigniętym z korzennej ziemi
Słonecznym rydwanem w Södertälje!

A *Płonąca Pieta* z Kopenhagi? –
mogłaby tu zalić się nad gorzkim
zamysłem *Przez płonące łąki lez...*

Oto *Ptaki ogniste* w szczecińskim
parku znad Jasnych Błoni,
strzeżonych przez czujne *Orły*
i te nieulekłe koszalińskie
Ptaki płomiennej wdzięczności.

Wciąż widzę Tve *Płonące drzewo* –
nie z łuny zachodzącego słońca,
lecz z golgoty strwożonej wyobraźni.

II

Wszystko, zda się, zapamiętałem
z tego, co mówiłeś, w czas odwiedzin,
przy ulubionych „herbatkach z prądem”,
obmyślając swój kolejny album.
Niby wszystko – a nadal powracam
do tamtej zakopiańskiej pracowni,
gdzie ekran wybuchał wizjami
z wędrówek płonących gwarem miast.

Każdy slajd brałeś w dłoń niczym skarb.

W pracowni i galerii obok
nawet druty, sprężyny, łańcuchy
z rupieciami – wysypisk codzienności
splatały się w domyślne kształty,
walcząc o każdy flesz oka
z trefiaczami się manekinami.

Ta kukła na pokaz w laurowym
wieńcu z trumiennych ozdób –

ma na czole plastikową różę,
a na piersi telewizyjny ekran
jako tacę z pochwytowanymi
lalkami przy talerzu ze sztuczkami!

Lustro wzmaga zapalczywy pośpiech
do zabawy w wyszywanie charakteru
to znów w nalot bombowy – po którym
niemy strumień w potok krwi się zamienia.

III

Pod dygocącymi od lęku moimi
wpół przymkniętymi powiekami
tli się wciąż – zadziwiony pięknem grozy –
nie ostygły w bezradnej trwodze
cierpki dreszcz Twej hipnotycznej magii.

Bohdan Wrocławski

W moim alfabcie

Zupełnie przypadkowo zobaczyłem
że między wersami jest coraz mniej światła

to nieprzyjemny widok – ściśnięte obok siebie
litery
niczym słońce gubiące swój oddech wśród
chmur

lęk który nam odwiecznie towarzyszy

który się kocha i nienawidzi

jest to zbyt atawistyczne
próbujące kreować nas w zwierzęcość
sierść pożogi krew jaskinie pozbawione
drobin światła

i wszelkiej nadziei

czytam jakiś przypadkowy wiersz Audena
coś wyjątkowo umykającego
pozbawianego tła i horyzontu

staczającego się do zagłady
w głąb swojej pogmatwanej historii

zapewne są w tym fragmenty naszej
niezależności
starości
pełnej woskowych prześwitów
ciąglego dramatu
którym się gardzi
i podziwia

Obok mnie przechodzą rewolucje

kilku pętałów wychodzi na trybuny
kilkunastu pętałów odchodzi w niesławie

to dziwactwa pełne szału i entuzjazmu
tłumów